

SZLAKIEM TWIERDZY POZNAŃ

Z przeszłości fortyfikacji poznańskich (do 1815 roku)

Poznań już tysiąc lat temu należał do jednych z najlepiej ufortyfikowanych miejsc w tej części Europy. Strategiczne położenia miasta sprawiło, że w średniowieczu był to punkt ważny ze względu na wyjątkowo dobre warunki do przeprawy przez Wartę, których nie było ani na południe ani na północ od miasta. To tu, na prawym brzegu Warty na Ostrowie Tumskim powstał najlepiej ufortyfikowany – otoczony drewniano-ziemnymi wałami – gród w państwie pierwszych Piastów. W końcowej fazie był to już duży zespół grodowy.

W 1253 roku Poznań otrzymał przywilej lokacyjny. Stworzone w wyniku lokacji założenie przestrzenne lewobrzeżnego miasta na kilka wieków zdeterminowało jego dalszy rozwój. Początkowo miasto prowizorycznie chronione było drewniano-ziemnym wałem oraz fosą. Początków ceglanego muru obronnego należy doszukiwać się w okresie panowania Przemysła II, około roku 1275. W tym samym czasie rozpoczęto też budowę murowanego zamku, na wzgórzu w północno-zachodniej części obwodu, dzisiejszym Wzgórzu Zamkowym. Wzniesione pod koniec XIII wieku obwarowania z czasem zatraciły swoje walory obronne. Władze miejskie stanęły przed problemem unowocześnienia fortyfikacji. W latach 1430-1470 przystąpiono do otoczenia miasta drugim, niższym murem, wzmocnionym licznymi basztami artyleryjskimi, z trzech najbardziej zagrożonych stron, tj. od północy, zachodu i południowego zachodu. Dodatkowego zabezpieczenia nie wymagała wschodnia część miasta – Wartę uznano za przeszkodę dostatecznie trudną do sforsowania przez nieprzyjaciela. Średniowieczny Poznań musiał oczywiście posiadać bramy, umożliwiające normalne funkcjonowanie miasta. Cztery największe znajdowały się na traktach wylotowych. Na południu była to Brama Wrocławska, na północy Wroniecka, zaś na wschodzie Wielka i Wodna. Fortyfikacje prezentowały się niezwykle okazale. Nad niższym murem zewnętrznym górował dawny trzynastowieczny, a nad nimi wieże zamkowa i ratuszowa, dachy oraz wieże kościelne.

Średniowiecze zakończyło się dla poznańskich umocnień dopiero w czasach potopu szwedzkiego. W czasie wojen – w XVII i XVIII wieku – Poznań nie stanowił już trudnej do zdobycia twierdzy i przechodził z rąk do rąk, zajmowany przez Szwedów, Rosjan, Sasów, a nawet polskie wojska konfederackie. Umocnienia z tego okresu opierały się głównie o stare mury miejskie, jedynie wybrane fragmenty wzmacniano przy pomocy ziemnych, palisadowanych bastionów.

Wiek XIX był w Poznaniu wiekiem zaboru pruskiego. Decyzje podjęte na Kongresie w Wiedniu w 1815 roku spowodowały znaczne okrojenie zaboru. Poznań znalazł się w odległości zaledwie kilkudziesięciu kilometrów od granicy z Królestwem Kongresowym. Sytuacja urealniła możliwość konfliktu Prus z Rosją. Ze względu na strategiczne położenie i obawy przed polskim ruchem niepodległościowym w pruskich kołach militarnych szybko podjęto decyzję o ufortyfikowaniu miasta. Prusacy przystąpili do rozbudowy systemu twierdz na granicy z Rosją. Część z nich pochodziła jeszcze z XVIII wieku, a niektóre trzeba było stawiać od nowa. Ostatecznie system obejmował: Grudziądz, Toruń, Poznań, Głogów, Nysę i Kłodzko. Główna rola obronna oprócz Poznania, przypadła twierdzy w Toruniu. Również Rosjanie podjęli budowę wielkich twierdz przy swojej zachodniej granicy w Warszawie, Modlinie czy Dęblinie.

Twierdza Poznań w XIX wieku

Inicjatorem planu ufortyfikowania Poznania w XIX wieku był generał Karl von Grolman – szef V Korpusu Armii pruskiej, który już w 1816 roku przeprowadził na polecenie Fryderyka Wilhelma II rozpoznanie. Projekt fortyfikacji był wielokrotnie aktualizowany i w ostatecznej formie opracowany najprawdopodobniej w 1827 roku. Rok później projekt sporządzony przez gen. Johanna Leopolda Ludwiga von Brese zatwierdził Fryderyk Wilhelm II rozporządzeniem adresowanym do generała Karla von Hake, ministra wojny. W projekcie wymienione były wszystkie charakterystyczne elementy późniejszej twierdzy, m.in. umocnienia na prawym brzegu Warty oraz poligonalny rdzeń na lewym brzegu. Król niezwłocznie nakazał również budowę obszernego

fortu na Winiarach i u jego stóp dwóch śluz na Warcie i Wierzbaku z mostami, przejściami i osłaniającymi je umocnieniami.

W miejscu, w którym miała powstać twierdza, na górującym nad miastem Wzgórzu Winiarskim 23 czerwca 1828 roku przystąpiono do kopania rowów pod przyszłe fosy. Podjęte prace przebiegały wprawdzie wolno, lecz z pruską systematycznością. Wszystkie gotowe obiekty natychmiast uzbrajano i obsadzano załogą. Ogólny zarys umocnień Cytadeli ukształtował się około 1839 roku, lecz ostateczna sylwetka twierdzy formowana była jeszcze w latach siedemdziesiątych XIX wieku. Cytadela stała się wówczas najistotniejszym elementem wewnętrznego pierścienia fortecznego.

Umocnienia prawobrzeżne budowano od końca lat 30-tych do roku 1846. Zaś prace przy lewobrzeżnym rdzeniu trwające 20 lat rozpoczęto w marcu 1840. W efekcie powstał półokrągły poligonalny rdzeń o promieniu 1 km, obejmujący od południa i zachodu całe położone na lewym brzegu miasto. Rdzeń połączył się z wybudowanymi wcześniej prawobrzeżnymi umocnieniami.

Okolo 1850 roku pojawiła się koncepcja budowy Cytadeli Tumskiej. Dostrzeżono wtedy naturalne właściwości obronne Ostrowa Tumskiego oddzielnego od pozostałych części miasta starymi ciekami wodnymi (lub ich pozostałościami). Wyodrębniona wewnętrzna cytadela wokół Katedry i Zagórza obejmowała stare umocnienia na północ od świątyni (Kawalier Katedralny, Śluza Katedralna i Most Sródecki z lat 30-tych) i nowej Reduty Katedralnej (z 2. połowy lat 50-tych) oraz otoczenie ich od wschodu i zachodu kanałami wodnymi, a od północy starą wodną fosą przed Kawalierem Katedralnym (pozostałością Cybiny).

Jednak i w tym kształcie twierdza nie przetrwała długo. Postęp w dziedzinie broni spowodował, że po wojnie francuskiej postanowiono zmodyfikować twierdze niemieckie. 24 czerwca 1872 wydane zostało zarządzenie gabinetowe, które zalecało poszerzenie poznańskiej twierdzy wieńcem wysuniętych samodzielnych dzieł przystosowanych do obrony okrężnej – była to tzw. koncepcja systemu fortowego ześrodkowanego. W następnych latach opracowano projekt ogólny oraz szczegółowe plany nowych dzieł i w roku 1876 przystąpiono do budowy zewnętrznego pierścienia fortów. W latach 1876-1886 miasto otoczono pierścieniem dziewięciu fortów głównych i

trzech pośrednich. Twierdza zyskała zewnętrzny pierścień obronny o średnicy 9,5 km i obwodzie prawie 30 km. Krótco po zatwierdzeniu projektu przystąpiono do pierwszych prac budowlanych. Poprzedziło je wytyczenie działek fortecznych i oznaczenie ich granitowymi kamieniami granicznymi z wykutymi literami F.G. (Festungs-Grenze, granica własności fortecznej). Budowa tak wielkiego dzieła powodowała liczne głosy sprzeciwu mieszkańców. W roku 1882 w związku z nakazem wycięcia lasów i zarośli, odwoływali się właściciele zalesionych terenów należących do Górczyna, Rudnicza i Świerczewa, położonych na przedpolach fortów VII, VIII i IX.

Kolejny postęp w technikach oblężniczych wymusił uszczelnienie pierścienia przy pomocy kolejnych fortów pośrednich oraz kilkudziesięciu schronów. Do 1896 roku Poznań otoczony został regularnym pierścieniem 18 fortów, w którym naprzemiennie umieszczonych było 9 fortów głównych (Fort I-IX) i 9 pośrednich (Zwischenwerk Ia-IXa). Średnia odległość między dziełami zmniejszyła się do 2 km, a pierścień miał promień 4-5 kilometrów licząc od Ratusza na Starym Rynku. Na międzypolach fortów rozmieszczono schrony dla piechoty, artylerii oraz składy amunicji. Pierścień dzielił się na 4 odcinki, wymuszone układem wodnym Poznania:

- odcinek południowo-wschodni (forty I, Ia, II, IIa) od Warty do doliny Cybiny strzeżonej przez Fort III,
- odcinek północno-wschodni (forty IIIa, IV) od Cybiny do Warty,
- odcinek północny (forty IVa, V, Va, VI, VIa) na lewym brzegu Warty do doliny Bogdanki strzeżonej przez Baterię Bogdanka,
- odcinek południowo-zachodni (forty VII, VIIa, VIII, VIIIa, IX, IXa) do Warty.

Równoległe do rozbudowy twierdzy i zmian w zasadach jej taktycznej obrony malało znaczenie starszych fortyfikacji, powstałych do 1869 roku. Stały się one nie tylko mało przydatne, ale i stanowiły przeszkodę dla rozbudowy miasta. Dlatego też w roku 1902 rozpoczęto likwidację niektórych dzieł twierdzy poligonalnej, zwłaszcza rdzenia – nie spełniającego już swojej pierwotnej funkcji w sytuacji powstałej po ukończeniu zewnętrznego pierścienia fortów artyleryjskich.

Do dzisiaj zachowało się niewiele pozostałości dawnej twierdzy poligonalnej, są to m.in.: resztki Fortu Winiary (obecnie Park Cytadela) część reduty

Fortu Roon na terenie Elektrociepłowni Poznań, zachodni mur skarpy Warty w miejscu Wielkiej Śluzy, dobrze zachowany zachodni przyczółek Śluzy Katedralnej i odcinek muru do mostu na Śródkę, blokhauz placu broni fortu Colomb (zachowane wnętrza zaadaptowano na pub Colomb), zasypane ruiny najniższej kondygnacji redyty Fortu Prittwitz Gaffron na Zawadach, fragmenty kaponiery kolejowej pod przejściami podziemnymi powstałego w latach 70-tych XX wieku Ronda Kaponiera oraz Śluzy Cybińskiej. Zachowana w lepszym stanie śluza znajduje się w pobliżu Nowego Zoo, zaś pozostałości drugiej zostały wykorzystane jako przepust pod ulicą Jana Pawła II, nie opodal Ronda Śródka, dla wypływającej z jeziora Maltańskiego Cybiny.

Nowy pierścień fortów połączony został drogą rokadową, umożliwiającą przegrupowywanie wojsk i sprzętu (droga ta przebiegała równoległe do linii frontu). Jej całkowita szerokość wynosiła 9 m, od strony przedpola wybrukowana została na szerokości 4,5 m, a z obu stron wykopano rów odwadniający. Od drogi rokadowej rozchodziły się promieniście na zewnątrz drogi dojazdowe do fortów, a do wnętrza drogi promieniowe prowadzące do miasta. Droga rokadowa musiała ginać w krajobrazie, dlatego też była maskowana wysokimi drzewami, tworząc wzdłuż niej obustronną aleję składającą się z gatunków przydatnych do powstania dodatkowej przeszkody w razie ataku. W takiej sytuacji drzewa mogły być podcięte i obalone na drogę. Aleje drzew ukrywały również w cieniu maszerujące wojsko, utrudniając ich dostrzeżenie czy ocenę liczebności. Połączone korony zaś znacznie utrudniały obserwację z góry. Około 1884 roku wszystkie forty połączono siecią telegraficzną, której centrala znajdowała się w Forcie Winiary, a linie telegraficzne biegły wzdłuż dróg fortecnych. Z czasem w miarę rozwoju miasta jej odcinki nazywano ulicami. I tak po lewej stronie Warty są to ulice: Al. Solidarności – Naramowicka – Lechicka – Lutycka – Polska – Bułgarska – Jugosłowiańska – Czechosłowacka. Zaś po prawej stronie rzeki są to obecne ulice: Forteczna – Obodrzycka – Kurlandzka – Krańcowa – Gdyńska – Bałtycka. W ten sposób powstała obwodnica Poznania od południa i północy przerwana korytem rzeki Warty. Przez wiele lat nosiła ona nazwę Szosy Okrężnej. W razie militarnej konieczności obwodnica miała zostać połączona poprzez wybudowanie mostów wojskowych. Zachowane fragmenty orygi-

nalnej drogi rokadowej z zadrzewieniami, możemy jeszcze zobaczyć wzdłuż ulicy Lutyckiej na wysokości cmentarza.

Na przedpolach fortów wytyczano dwa pasy ograniczeń budowlanych, tzw. rejony (Festungs-Rayon). Przedpola nie mogły być zasłonięte, dlatego w położonym najbliższym umocnieniu I obowiązywał zakaz wznoszenia jakichkolwiek budowli. Wielokątne granice rejonów były wytyczone w terenie i oznaczone granitowymi (zdarzały się także kamienie graniczne z piaskowca) słupkami z wykutymi literami F.R. i numerem (liczba arabska lub rzymska). Około 100 takich słupków zachowało się do dzisiaj.

W czasie II wojny światowej pierwotny wygląd fortów naruszyli Niemcy, instalując w nich fabryki zbrojeniowe przeniesione z głębi Rzeszy. Nad fosami – chcąc je zadaszyć – pozakładano żelbetowe dźwigiary (ułatwiły one wojskom radzieckim szybkie opanowanie fortów). Kilka z tych fos-hal zostało zniszczonych podczas działań wojennych, niektóre służą obecnie jako magazyny.

Do dzisiaj przetrwała większość fortów. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych w znacznym stopniu rozebrano jedynie Forty IV, IVa, V i VIa. Jako oficjalny powód wysadzenia tych obiektów podaje się przygotowania do budowy autostrady, która miała powstać w związku z olimpiadą w Moskwie w 1980 roku. Dopiero w 1983 roku ocalale forte zostały wpisane do rejestru zabytków, co nie uchroniło ich jednak przed dalszą dewastacją.

Niestety w większości fortów nie zachowały się nazwy wypisane nad wjazdami. Gdy obiekty zaczęto użytkować do celów magazynowych, niemieckie napisy zamalowywano. Najdłuższym czytelny był napis na forcie III, widoczny jeszcze w latach 80. XX wieku. Pewnym wyjątkiem są: fort IX – w którym użytkownicy umieścili nad wjazdem napis Fort nr 9 (widoczny, ale przemalowany), fort VII – z napisem Fort Colomb (umieszczony w 2003 roku, w trakcie kręcenia filmu Chwała zwycięzcom, poświęconego powstaniu wielkopolskiemu), oraz fort IVa – napis Fort 4a pojawił się tam w maju 2004 roku.

Na powojennych mapach przeglądowych w miejscu fortów sytuowano tereny zielone. Jedynie po otwarciu w 1963 roku Muzeum Martyrologicznego w forcie VII ten obiekt pojawił się na mapach. Wszystkie forte uwzględniono dopiero w wydawnictwach kartograficznych publikowanych po 1990 roku.

Nazwy dzieł zewnętrznego pierścienia umocnień (nazwy upamiętniają pruskich dowódców związanych z Poznaniem oraz wybitnych wojskowych o zasługach dla całego państwa):

Forty główne	Forty pośrednie
Fort I – RÖDER	Fort Ia – BOYEN
Fort II – STÜLPNAGEL	Fort IIa – THÜMEN
Fort III – GRAF KIRCH- BACH (GRÖBER)	Fort IIIa – PRITTWITZ
Fort IV – HAKE	Fort IVa – WALDERSEE
Fort V – WALDERSEE	Fort Va – BONIN
Fort VI – TIETZEN	Fort VIa – STOCKHAU- SEN
Fort VII – COLOMB	Fort VIIa – STROTHA
Fort VIII – GROLMAN	Fort VIIIa – ROHR
Fort IX – BRÜNNECK	Fort IXa – WITZLEBEN

Wybrane obiekty fortyfikacyjne

Nie jest możliwe szczegółowe przedstawienie w krótkiej publikacji wszystkich obiektów fortyfikacyjnych znajdujących się w Poznaniu. Dla potrzeb tej broszury wybrane zostały jedynie obiekty XIX-wieczne: Fort Winiary (1828-1842), kaponiera kolejowa (lata 70. XIX wieku) oraz blokhauz bastionu Colomb (1854) reprezentujące twierdzę poligonalną, a także Fort VII (1876-1880) oraz Fort VIIa (1887-1890) będące przykładami twierdzy fortowej. Są to obiekty stosunkowo łatwo dostępne i prezentujące zachowane ciekawe fragmenty budowli.

FORT WINIARY – CYTADELA

W miejscu, w którym miało powstać największe i najbardziej złożone dzieło twierdzy, na Wzgórzu Winiarskim, usytuowane były dwie wsie. Zachodnią część wzniesienia zajmowała duża wieś Winiary, której zagrody usytuowane były w dwóch, a częściowo trzech rzędach wzdłuż dróg do Szamotoł i Obornik. Zaś na wschodnim krańcu znajdowała się wieś Bonin. Cały południowo-zachodni stok, częściowo z zagrodami Winiar, ze względu na nasłonecznienie miał dogodne warunki uprawowe. Tu w średniowieczu uprawiano winorośl (stąd nazwa wsi służebnej). Zagrody obu wsi po zatwierdzeniu budowy fortu postanowiono przenieść na pola po zachodniej stronie drogi obornickiej, w dolinie Wierzbaku. Nowa wieś przejęła nazwę Winiary, a istniejąca do dziś ulica Bonin skupiała zapewne zagrodników z dawnego Bonina.

Do kopania rowów pod przyszłe fosy przystąpiono 23 czerwca 1828 roku. Jednak budowa nabrała większego tempa w roku 1829. Kamień węgielny wmurowano 23 marca 1830 roku w mur przyległy do głównej bramy. Koszt budowy twierdzy obliczony został na 3,5 miliona talarów, zaś limit roczny wydatków określono w wysokości 300 tys. Jej realizacja była skomplikowanym przedsięwzięciem logistycznym wymagającym odpowiedniej organizacji robót. W początkowym okresie prac uruchomiono cegielnię na Wierzbaku, na Ratajach i w Żabikowie. Do transportu cegieł wykorzystywano również drogę wodną, korzystając z usług cegielni, często znacznie oddalonych od Poznania, np. w Gorzowie Wielkopolskim. Po 6 latach prac – 1 października 1834 r. król pruski

Fryderyk Wilhelm III zalicza Poznań do twierdz drugiej klasy, zdolnych do obrony. W grudniu 1834 r. oddano do użytku całość reduty koszarowej – Kernwerku – głównego dzieła fortyfikacyjnego fortu, projektu generała Johanna Leopolda Ludwiga von Brese. Zasadnicze prace przy budowie zakończono w 1839 roku, jednak sylwetka twierdzy formowana była jeszcze w latach siedemdziesiątych XIX wieku.

Wybudowana w myśl założeń systemu nowopruskiego twierdza zajmowała obszar 100 ha. Zewnętrznym umocnieniem z fosami wzniesiono na planie wielokąta. Kernwerk tworzyły trójkondygnacyjne, podpiwniczone koszary posiadające w części tylnej dwie wieże obserwacyjne z tarasami artyleryjskimi. Od strony zewnętrznej koszary na całym obwodzie zostały przystosowane do obrony poprzez rozbudowany system strzelnic, zaś od wewnątrz otrzymały pięknie zdobioną rustykowaną elewację. Prowadziły do nich dwa wjazdy: dla artylerii i piechoty; ich przedłużeniem były Wielka i Mała Śluza – wiodące w stronę koryta Warty i strumyka Wierzbaku – zakończone fortami przyczółkowymi Hake i Roon. Śluzy służyły piętrzeniu wody celem stworzenia skutecznej zapory dla przeciwnika oblegającego twierdzę. Jednocześnie stanowiły płynne połączenie Fortu Winiary z wewnętrznym pierścieniem fortecznym otaczającym miasto. Integralną część wspomnianych śluz stanowiły dwie bramy miejskie: Szełągowska i Cmentarna. Całość fortu otoczona była wałem głównym, wzmocnionym od północy trzema bastionami połączonymi wałami ziemnymi, tzw. kurtykami, wyposażonymi w rampy i stanowiska artylerii (z okazji jubileuszu pięćdziesięciolecia służby generała von Brese bastionom nadano jego imiona: Johann, Leopold i Ludwig); i czterema wysuniętymi rawelinami – były to murowano-ziemne obiekty bojowe o narysie trójkąta, wysunięte przed kurtyne, przeznaczone do jej osłony oraz do wsparcia ogniowego bastionów. Od strony południowej koszary flankowane były ogniem z czterech redut – czworobocznych, zamkniętych szanców murowano-ziemnych, przystosowanych do samodzielnej obrony. Łączna długość zewnętrznej linii obronnej wynosiła ok. 3 km. Cytadelę otaczała sucha fosa o zmiennej szerokości od 6 do 32 m i głębokości około 8 m. Wszystkie wzniesione obiekty posiadały mury ceglane o grubości dochodzącej do 2,5 m. Dookoła całego kompleksu fortecznego prowadziła kryta droga na stoku bojowym.

W okresie swojego istnienia twierdza spełniała różne funkcje. Więziono tu polskich spiskowców po powstaniach 1846, 1848 i 1863 r. (m.in. Ludwika Mierosławskiego, Władysława Niegolewskiego, Walentego Stefańskiego, Tytus Działyński czy Jakub Krauthofer), tu też przebywali jeńcy wojenni po zwycięskich dla Prus wojnach z Danią (1864), Austrią (1866) i Francją (1870-71).

Okolo połowy XIX stulecia na stokach fortu powstały pierwsze cmentarze: parafii św. Wojciecha (St. Adalbert Kirchhof) i garnizonowy (Garnison Kirchhof). Po odzyskaniu niepodległości obok starego, „spolonizowanego” cmentarza wojskowego pojawiła się jego nowa, odrębna część, w zachodniej partii stoku.

Los sprawił, iż do wrót winiarskiego fortu nie dotarły nigdy echa salw I wojny światowej. Zdobyty bez walki przez powstańców wielkopolskich (29.12.1918r.), stał się w okresie międzywojennym miejscem stacjonowania dla wielu jednostek Armii Wielkopolskiej i Wojska Polskiego. Były to m.in. 3 Pułk Wojsk Kolejowych, 7 Batalion Telegraficzny, 7 Batalion Sanitarny, 7 Batalion Administracyjny i 7 Szwadron Taborów (w 1939 roku większość z nich weszła w skład dowodzonej przez gen. Tadeusza Kutrzebę Armii „Poznań”). Oprócz żołnierzy w Cytadeli mieszkały również rodziny wojskowych. W 1935 roku w niektórych kazamatach urządzono mieszkania podoficerskie, w „wieży zegarowej” funkcjonował areszt garnizonowy dla szeregowych, a w wybudowanej na początku XX wieku radiostacji swoje programy nadawała lokalna rozgłośnia Polskiego Radia (pracowała do 3 września 1939 roku, do godziny 24). W 1938 roku zainstalowano w forcie nowoczesną radiową stację nasłuchową, która przechwytywała niemieckie meldunki wysyłane do jednostek wojskowych i policyjnych. Co ciekawe zarówno radiostacja jak i cała Cytadela udostępnione były w tym okresie do zwiedzania.

Po zajęciu Poznania przez Wehrmacht (10.09.1939r.), w forcie więziono jeńców wojennych – najpierw polskich, później brytyjskich i radzieckich, natomiast w 1941 roku w części południowo-zachodniej fosi urządzono strzelnicę doświadczalną zakładów Deutsche Waffen und Munitionswerke AG – DWM (H. Cegielskiego) Oddział tej fabryki zbrojeniowej montował w forcie też działka lotnicze MK-108 i MG-151.

Znaczenie militarne Cytadeli wzrosło na początku 1945 r. Przez niemal miesiąc była ona głównym punktem oporu kilkudziesięciotysięcznej załogi niemieckiej Festung Posen (z zestawień stanów osobowych Cytadeli zachowanych w Bundesarchiw wynika, że w lutym 1945 r. Poznania i Cytadeli broniło ok. 13-14 tys. żołnierzy, wśród nich wiele jednostek całkowicie nieprzydatnych do walki; według innych źródeł było to 20, a nawet 40 tys. żołnierzy różnego autoramentu). Niemcy przygotowali fort doraźnie do obrony – ustawiono pola minowe, wykopano okopy i wykonano liczne stanowiska strzeleckie na wałach i w grobowcach na cmentarzach. Jej zdobycie przez Armię Czerwoną pochłonęło życie tysięcy żołnierzy radzieckich i ok. 100 Polaków, którzy również brali udział w szturmie w liczbie ok. 1800 – po części ochotniczo, po części przymusowo, zwerbowani przez Rosjan. Ochotników Rosjanie od razu włączyli do swoich grup szturmowych. Gros cywilów skierowano do prac saperskich. 22 lutego ok. godz. 20 Rosjanie położyli na Cytadeli ogień przed głównym szturmem. A potem ruszył atak. Walki trwały całą noc. Na teren fortu rozpoczęto wprowadzanie ciężkiego sprzętu, w tym czołgów i dział samobieżnych. Od północy nadciągały coraz większe siły radzieckie. Widząc beznadziejność sytuacji, około godziny 1 Ernst Gonell (gen. SS, który 1 lutego zastąpił zdymisjonowanego komendanta twierdzy gen. Matterna) postanowił poddać fort i wysłał w kierunku Rosjan jako emisariusza swojego adiutanta. Na stronę rosyjską dostał się on dopiero godzinę później, lecz w tym samym czasie rozpoczęło się już kolejne przygotowanie artyleryskie. Odgłosy eksplozji Gonell uznał za odrzuconie propozycji kapitulacji i popełnił w schronie sanitarnym samobójstwo. Rano, 23 lutego 1945 r. strzały na Cytadeli umilkły. O godz. 6 zaprzestały stawiania oporu wszystkie większe grupy Niemców. Poddała się też zebrana w rejonie rawelinu IV i bastionu III ok. 10 tys. grupa Niemców, która gotowa była podjąć próbę wymknięcia się brzegiem Warty i przebijania ku linii frontu. Oficjalny akt kapitulacji podpisał około godziny 11 gen. Ernst Mattern, kończąc tym samym definitywnie walki o twierdzę Poznań.

To, że fort nie dotrwał do naszych czasów, jest zasługą powojennych prac rozbiórkowych. W trakcie walk całkowicie zniszczone zostały jedynie koszary obronne – główny punkt oporu Niemców. Inne

elementy zniszczone były tylko częściowo, a większość została nawet nietknięta.

Po zakończeniu działań wojennych, w listopadzie 1945 roku – zniszczone, starsze skrzydło cmentarza garnizonowego stało się miejscem spoczynku żołnierzy radzieckich oraz bohaterów polskich.

Gdy w roku 1946 fort opuściły jednostki radzieckie i polskie, władze miejskie podjęły decyzję o rozbiórce pozostałości fortecznych. Przeprowadzono ją w sposób żywiołowy, chaotyczny i nieprzemysłany. Poznań leżał w gruzach, toteż liczyła się wówczas każda cegła. Potrzebujący mogli bez przeszkód zabierać niezbędny budulec. Ogółem w latach 1950-58 uzyskano stąd około 21 milionów sztuk cegieł. Wyremontowano nimi wiele domów mieszkalnych, wybudowano osiedle na Dębcu, częściowo w Plewiskach oraz bloki przy ulicy Chociszewskiego.

W całości zachowały się jedynie wojenne laboratorium artyleryjskie (tzw. schron amunicyjny, zbudowany w 1872 r.), dwie prochownie wojenne, betonowy schron piechoty z 1914 roku (tzw. sanitarny) oraz estakada zachodnia, która powstała jeszcze w latach trzydziestych XIX wieku (służyła do komunikacji pomiędzy Fortem Winiary, a zbudowanym na końcu Małej Śluzy Fortem Wojciecha – Hake). Nie rozebrano również murów przeciwskarpowych fosy sąsiadujących ze stokiem cmentarnym, z uwagi na sam cmentarz oraz kilkudziesięciometrowego odcinka skazamatowanego czoła Rawelinu I – jako ostatni świadczy on teraz o dawnej wielkości umocnień. Formę czytelnych ruin zachowały skazamatowane szyje Rawelinów I i IV, fragment czoła Bastionu I, schron radiostacji (obecnie bar „Cytadela”) oraz zespół bramy północnej (Polnej) wraz z mostem, czołem Bastionu II i fragmentem muru skarpowego kurtyny III, naprzeciwno Rawelinu III, a także estakada wschodnia.

Od 1961 roku rozpoczął się proces przekształcania Cytadeli w Park – Pomnik Przyjaźni i Braterstwa Broni Polsko-Radzieckiej (w 1992 nazwę zmieniono na: Park Cytadela). Podczas trwających tu prac z udziałem żołnierzy radzieckich stacjonujących wówczas w Legnicy (m.in. akcji masowych czynów społecznych) zniwelowano teren, posadzono zieleń, wytyczono alejki spacerowe, wybudowano teatr letni, tory saneczkowe oraz ustawiono liczne rzeźby i pomniki. Najmniej szczęścia miał zbyt pochopnie rozebrany Rawelin II (zachowany w nienaruszonym stanie). Cały jego ogromny masyw zrównano z zie-

mia, i w tym miejscu urządzono staw i wielkie rosarium o powierzchni 2,5 ha.

Od strony centrum miasta – na przedłużeniu al. Niepodległości (dawniej ul. Stalingradzkiej) – na Cytadeli prowadzą monumentalne schody. Na szczycie schodów znajduje się Pomnik Bohaterów (dawniej z radziecką czerwoną gwiazdą na szczycie), liczący 23 metry wysokości, odsłonięty w pierwszą rocznicę wyzwolenia Poznania spod okupacji niemieckiej – 23 lutego 1946 roku.

Warto również wspomnieć, że na stokach Cytadeli miała miejsce ostatnia w historii Polski publiczna egzekucja. W dniu 14 lipca 1946 roku powieszono tutaj z wyroku Najwyższego Trybunału Narodowego nazistowskiego zbrodniarza – niemieckiego gauleitera Kraju Warty (niem. Warthegau) Artura Greisera.

W 1966 roku ocalałe fragmenty fortyfikacji wpisane zostały do rejestru zabytków miasta Poznania. W połowie lat sześćdziesiątych trwały też prace przy adaptacji dawnego schronu amunicyjnego na cele muzealne. Dzisiaj mieści się tam otwarte 9 maja 1965 roku, w dwudziestą rocznicę zakończenia wojny, Muzeum Uzbrojenia, które gromadzi i wystawia dokumenty, plany, zdjęcia oraz militaria związane z historią Fortu Winiary. Znaczna część ekspozycji poświęcona jest walkom o twierdzę w 1945 roku oraz udziałowi w nich mieszkańców Poznania. Największą atrakcją placówki stanowi jednak plenerowy park sprzętu wojskowego z okresu II wojny światowej, a także powojennego – wycofanego już z uzbrojenia Wojska Polskiego. Muzeum organizuje również wystawy czasowe, a jego zbiory stale się powiększają. Natomiast 1 września 1982 roku, w rocznicę hitlerowskiej agresji, otwarto w ciągu kazamat Małej Służby Muzeum Armii „Poznań”. Muzeum dokumentuje historię wojskowości wielkopolskiej od Powstania Wielkopolskiego po kampanię wrześniową 1939 roku oraz polskiego podziemia zbrojnego okresu II wojny światowej. W 1974 roku z inicjatywy środowisk kombatanckich na murze przeciwskarpy odsłonięto pierwszą z czternastu tablic upamiętniających poszczególne jednostki i formacje Armii „Poznań”.

Obecnie Cytadela to atrakcyjnie położone (75-80 m n.p.m.) centrum turystyczno-rekreacyjne z zespołem cmentarzy, Dzwonem Pokoju (uruchomiony 11.10.1986 r. jako jeden z trzech w świecie obok podobnych w Hiroszynie i Nowym Jorku), pomni-

kami, rzeźbami, m.in. „Nierozpoznani” Magdaleny Abakanowicz (pierwsze monumentalne dzieło plenerowe artystki w Polsce, przedstawiające tłum ponad dwumetrowych tajemniczych wędrowców, podążających przed siebie – instalacje tworzy 112 żeliwnych bezgłowych rzeźb) i muzeami.

MUZEUM UZBROJENIA

czynne codziennie oprócz poniedziałków

g. 9.00 do 16.00,

niedziele i święta g. 10.00 do 16.00

bilety normalne 4 zł, ulgowe 2 zł,

w piątki wstęp wolny

Al. Armii Poznań, Park Cytadela

61-663 Poznań

tel. +48 (61) 8204 503

MUZEUM ARMII „POZNAŃ”

czynne codziennie oprócz poniedziałków

g. 9.00 do 16.00,

niedziele i święta g. 10.00 do 16.00

wstęp wolny

Al. Armii Poznań, Park Cytadela-Mała Śluza

61-663 Poznań

tel./fax +48 (61) 8204 503

BLOKHAUZ BASTIONU COLOMB

Jednym z dwóch zachowanych elementów lewo-brzeżnego pierścienia twierdzy poligonalnej (obok zachowanych fragmentów kaponierzy kolejowej pod Rondem Kaponiera) jest znajdujący się przy ul. Powstańców Wielkopolskich, w parku im. Karola Marcinkowskiego osiowy blokhaus bastionu IV Colomba. Przez wiele lat obiekt był niemal całkowicie zasypywany, a dolne kondygnacje zalane wodą. Dopiero w drugiej połowie lat 90. XX wieku rozpoczęto prace remontowe, które z powodzeniem trwały do 2001 roku, kiedy to we wnętrzu urządzono pub.

Blokhaus jest budowlą dwukondygnacyjną z czterema gankami minerskimi. Przykryty jednometrowym stropem ceglany, na obwodzie górnej kondygnacji posiada strzelnice przeznaczone dla broni ręcznej oraz wyciągi gazów prochowych. W czasie prac rewaloryzacyjnych częściowo odtwo-

rzono ukształtowanie skarp ziemnych w jego najbliższym sąsiedztwie oraz wykonano zewnętrzne schody umożliwiające zejście na pierwotny poziom dna fosy i wejście do budynku zachowanymi dawnymi drzwiami. Niestety nie udało się udostępnić biegnącej pod dnem fosy potężnej ewakuacyjnej łączącej blokhauz z bastionem. Do pomieszczeń górnej kondygnacji prowadzą drzwi wybite wtórnie w bocznej elewacji. Z prawej strony, nad barem wmurowany jest zwornik z piaskowca z datą zakończenia budowy – 1854. Na ścianach wewnętrznych i zewnętrznych budowli, występują masowo stemple H54 (liczba 54 to dwie ostatnie cyfry roku produkcji, do czasu odsłonięcia pomieszczeń blokhauzu, była to tylko bardzo prawdopodobna hipoteza). Do dolnej kondygnacji przeznaczonej również na cele gastronomii prowadzą kręte schody przywrócone do pierwotnego wyglądu. Zobaczyć tam można również kanały minerskie oraz instalacje odwadniające, odprowadzające wodę napływającą tu od przeszło 150 lat.

FORT COLOMB – PUB

czynny od poniedziałku do soboty
od g. 10.00, w niedziele od 17.00

ul. Powstańców Wielkopolskich (w parku
im. K. Marcinkowskiego)

tel. +48 601 550 235

Kaponiera kolejowa

Tysiące Poznaniaków korzysta codziennie z przejścia podziemnego pod Rondem Kaponiera w samym centrum Poznania. Nad ich głowami hałasują zatłoczone w godzinach szczytu tramwaje, a tymczasem niżej spokojnie hibernują nietoperze... Mało kto wie, że pod przejściem jest jeszcze jedna kondygnacja, na której znajdują się olbrzymie, niewykorzystane podziemia – kazamaty kaponieri kolejowej, która została zbudowana najprawdopodobniej na początku lat siedemdziesiątych XIX wieku. Zadaniem owego obiektu była obrona torów linii kolejowej łączącej Poznań z Toruniem, które przebiegały łukiem na przedpolu fortyfikacji miejskich (a także zabezpieczenie przed atakiem prowadzonym między innymi przez pociągi pancerne). Wykop

kolejowy przecinał jeden z najważniejszych szlaków komunikacyjnych, wykonano więc połączenie, składające się z wiaduktu i długiej pochylni ziemnej prowadzącej od niego pomiędzy obiema liniami torów na południe, w stronę dworca. W zachodnim przyczółku wiaduktu została umieszczona kaponiera, zaopatrzona w obszerne, sklepione pomieszczenia magazynowe i kazamatowe baterie po stronie południowej przyczółka. Do jej budowy użyto cegiel TELLUS (nazwą taką posługiwał się bank ziemiański prowadzony przez Chłapowskich). Obiekt ma powierzchnię 340 metrów kwadratowych i kubaturę 920 metrów sześciennych. Gdy w roku 1876 rozpoczęto budowę drugiego, zewnętrznego pierścienia fortyfikacji, kaponiera częściowo straciła znaczenie jako obiekt militarny. Została wtedy przerobiona na ekskluzywne kasyno oficerskie, taką funkcję pełniła też w czasie II wojny światowej (okresowo wnętrza pełniły funkcję schronu). Po wojnie był tam magazyn win należący do Centralnych Piwnic Win Importowanych z siedzibą przy ulicy Woźnej. Budowla szczęśliwie przetrwała kolejne przeróbki wiaduktów w 1902 roku oraz po wojnie. Dopiero na początku lat siedemdziesiątych rozebrano stary most Uniwersytecki i zbudowano Rondo Kopernika. Zniszczone zostały jedynie fragmenty kaponier po stronie wschodniej połączone z przyczółkiem mostowym. Większa część, która ocalała znajduje się dziś pod przejściem podziemnym i czeka na lepszą przyszłość... Niestety pomimo wielu pomysłów na jej zagospodarowanie do dzisiaj żadnego z nich nie udało się wcielić w życie.

FORT VII – COLOMB

Fort zlokalizowany przed dawnym folwarkiem Edwardowo, obecnie al. Polska.

Jest to jedyny częściowo udostępniony do zwiedzania obiekt z zewnętrznego pierścienia poznańskich fortyfikacji.

Fort VII jest fortem głównym artyleryjskim. Wybudowany został w latach 1876-1880, jako jeden z trzech pierwszych w Poznaniu, według projektu gen. von Biehlera z początku lat 70-tych XIX wieku, kilkaset metrów na południe od wylotu drogi berliń-

skiej. Budowę prowadziła firma G.Stammer & Co., zaś kierownictwo ze strony wojska sprawowali kapitan (Hauptmann) Gross oraz podporucznicy (Leutnanci) Reeps i Clausius.

Fort powstał na planie wklęsłego symetrycznego sześciokąta. Każde dzieło obronne posiadało narys oraz profil. Narys dzieła w systemie fortowym miał czoło (część zwrócona do przodu w stronę przedpoła), barki (boki) oraz szyję (część tylna). Profil fosi składał się ze skarpy (zwróconej w stronę nieprzyjaciela), dna (często z rowkiem odwadniającym) oraz przeciwskarpy. Dostępu do obiektu broniła sucha fosa, o głębokości 6 metrów i szerokości 9 metrów, przestrzeliwana z kaponier: czołowej, dwóch barkowych i pomieszczeń koszar szyjowych. Przed fosą sypany był niski i szeroki wał pozbawiony roślinności (tzw. przedstok). Poprzez jego nieznaczne oddalenie od fosi, powstawała tzw. droga kryta, która służyła jako pierwsza linia obrony, kiedy obrońcy nie byli jeszcze zmuszeni do zamknięcia się w obiekcie. W centralnej części fortu znajduje się dziedziniec (majdan), rozdzielony na dwie części przez wysoki nasyp osiowy, który kryje główny korytarz komunikacyjny, łączący koszary szyjowe z artyleryjskim blokiem czołowym, znajdującym się pod głównym wałem. W dwukondygnacyjnym bloku koszar szyjowych na każdym piętrze znajdowało się kilkanaście pomieszczeń: sale żołnierskie i oficerskie, wartownie, telegraf, kuchnia. Na dwóch dziedzińcach zobaczyć można pochylnie do wyprowadzania armat na wał oraz wejścia do potern prowadzących do kaponier barkowych oraz prochowni.

Na wale umieszczono trzynaście ziemnych poprzecznic – poprzecznych nasypów ziemnych, służących do zatrzymania pocisków nadlatujących z boku. Znajdowały się w nich remizy artyleryjskie oraz schrony pogotowia dla obsługi dział. Przeciwskarpa na wszystkich odcinkach wzmocniona została murem oporowym z usztywniającymi łukami wypróżnionymi i zwieńczona płotem fortecznym o wysokości 2,5 metra. Skarpa zaś zaopatrzona została w wolnostojący mur Carnota z nielicznymi strzelnicami. Wjazd do fortu prowadzi przez trójkątny dziedziniec otoczony murem, dalej przez stały most nad fosą, wprost na górną kondygnację koszar. Do obrony wjazdu służył blokhauz.

W latach 1887-1889 fort wzmocniono oraz wybudowano sześciostanowiskowe baterie dołączone przy barkach. W 1902 roku obiekt otrzymał imię pruskiego generała Friedricha von Colomba (1775-1854), w latach 1843-1848 dowódcy V Korpusu Armii w Poznaniu. Fort modernizowano także w latach 1913-1914. W styczniu 1919 roku był to ostatni fort, jaki pozostawał w rękach niemieckich, pełniąc funkcję magazynu amunicji i bomb lotniczych. Niemcy grozili wysadzeniem, ale powstańcom udało się go zająć 6 stycznia. Później administrację na obiekcie przejął 3 pułk lotniczy. W 1931 roku fort otrzymał imię majora Floriana Dąbrowskiego (1798-1848, w powstaniu listopadowym dowódca kompanii w nowo utworzonym 5 pułku strzelców pieszych, w okresie Wiosny Ludów w 1848 roku dowódca polskiej załogi wojskowej w Książu, gdzie stoczył walkę z przeważającymi oddziałami pruskimi; zmarł na skutek odniesionych ran). Na wale, podczas przygotowań do obrony w sierpniu 1939 roku Wojsko Polskie ustawiło dwa betonowe schrony obserwacyjno-bojowe oraz dwa pancerne stanowiska obserwacyjne (niezachowane – 1 dzwon obecnie w Muzeum w Żabikowie).

Wkrótce po rozpoczęciu okupacji w forcie zapisano jedną z najbardziej ponurych kart w historii Poznania. Stosunkowo nieduży i mało znany obóz hitlerowski pochłonął ogromne ilości ofiar. Mimo, że nie posiadał krematorium i nie uśmiercał katorżniczą pracą, siał śmierć głodem, terrorem, kaźnią i masowymi egzekucjami więźniów. Była to jedna z najpotworniejszych katowni Polaków na obszarze Kraju Warty. Sami Niemcy nazywali fort „obozem krwawej zemsty” (Lager der Blutrache).

Jako początek funkcjonowania obozu możemy przyjąć dzień 10 października 1939, w którym wojsko przekazało fort pod całkowity nadzór policji bezpieczeństwa. Wybór obiektu na obóz został prawdopodobnie podyktowany jego lokalizacją: położony w pobliżu strzelnicy garnizonowej i lotniska wojskowego na Ławicy, z dala od głównych ulic na zachodnich peryferiach Poznania. Z najbliższych domów mieszkalnych wysiedlono ludność polską, a zamieszkały tam rodziny funkcjonariuszy obozu, urzędników SS i Gestapo, tworząc w ten sposób swoisty pas izolacyjny oddzielający miasto od fortu.

Otoczony głęboką fosą i żelaznym płotem z drutem kolczastym obiekt nie zdradzał swojego przeznaczenia. Wejście prowadziło od strony Alei Pol-

skiej, a ciężka brama wejściowa była niedostrzegalna dla przechodnia. Tuż przed nią wznosił się jednopiętrowy budynek, w którym mieściły się komendantura i administracja obozu (przyjmowano tam m.in. paczki dla więźniów). Nad wejściem do tego budynku widniały olbrzymie znaki runiczne SS, które przetrwały na wapiennej farbie budynku do 1964 roku, tj. do czasu jego rozebrania.

Za bramą główną na placu alarmowym przed koszarami szyjowymi fortu rewidowano przybyłych więźniów, obok z lewej strony w blokhauzie wjazdowym mieściła się wartownia i zewnętrzna straż obozowa. Kondygnację parterową przecinała ze wschodu na zachód, szeroka poterna, a poprzecznie w prawo i lewo biegly dwa wąskie korytarze. Wzdłuż pierwszego były rozlokowane izby, w których mieściła się wewnętrzna służba obozowa, biuro wartowni, sypialnie esesmanów, paczkarnia, warsztaty, prasownia, kuźnia, gabinet lekarski oraz umywalnia i studnia do czerpania wody. Wzdłuż drugiego korytarza znajdowały się pozbawione okien cele, w których przebywali więźniowie (dwie cele były pojedyncze, pozostałe – wieloosobowe). Po obu stronach skrzyżowania pierwszego korytarza z głównym znajdowały się schody prowadzące do dolnej kondygnacji fortu. Długi ganek podziemny (z północy na południe) wypełniały liczne pomieszczenia użytkowe. Izby z oknami wychodzącymi na fosę były przeznaczone na pralnię, magazyn odzieżowy, suszarnię, kuchnię i kantinę dla esesmanów. Natomiast w mrocznych czeluściach korytarza znajdowały się cele więźniów. Charakterystyczne na tej kondygnacji były dwie małe i niskie ciemnice przeznaczone na karne osadzenie więźniów. Z parterowej kondygnacji prowadziło bocznym korytarzem (w kierunku południowym) wyjście na wewnętrzny dziedziniec fortu. Drogą tą wyprowadzano więźniów do dwóch schronów znajdujących się na koronie wałów, w których trzymano po 200-300 osób jednorazowo.

Obóz był obliczony na przyjęcie około 1000 osób, jednak w okresie nasilonych aresztowań i łapanek ich liczba dochodziła nawet do 2500. W pierwszych miesiącach okupacji osadzano tam głównie Polaków biorących udział w powstaniu wielkopolskim oraz podejrzanych o anty niemiecką działalność polityczną w okresie międzywojennym.

W końcu kwietnia 1943 roku rozpoczęto przenoszenie więźniów (które trwało blisko rok) z fortu do nowo zorganizowanego obozu w Żabikowie pod Po-

znaniem. Fort został oczyszczony ze wszystkiego, co przypominałoby o potwornej zbrodni. Akta komendantury i administracji obozowej zaginęły. Najprawdopodobniej zostały zniszczone przez okupanta tuż przed opuszczeniem obozu...

W forcie więziono i zamordowano wielu znanych Wielkopolan. Według najniższych szacunków przyjmuje się, że w czasie wojny przez Fort VII przeszło ok. 18 tys. więźniów, z których 4,5 tys. zginęło. Wielu więźniów poniosło śmierć w innych obozach III Rzeszy. Historycy nie wykluczają, że liczby te są znacznie wyższe. Domniemywa się, że przez Fort VII mogło przejść ok. 45 tys. więźniów, z których aż ok. 20 tys. zostało zamordowanych.

W 1944 roku obiekt przejęła wojskowa fabryka sprzętu telegraficznego „Telefunken Gesellschaft für drahtlose Telegraphie”. Prawdopodobnie wtedy w zadanych fosach utworzono hale fabryczne, które funkcjonowały aż do końca wojny. Po wojnie fort został stosunkowo wcześniej zajęty przez wojsko, dzięki czemu zachowany jest w bardzo dobrym stanie. Teren naziemny nie został zniekształcony przez dziką roślinność. Dla potrzeb jednostki wojskowej z fosi wybito dwa wyjazdy. Obecnie w lewej części fortu funkcjonuje muzeum martyrologiczne, a resztę powierzchni zajmują magazyny użytkowane przez firmy prywatne. Oficjalne otwarcie muzeum nastąpiło 31 sierpnia 1979 roku. Wystawa muzealna prezentuje część z ponad 3000 zgromadzonych eksponatów: korespondencję obozową, rysunki, fotografie, dokumenty osobiste więźniów, dokumenty wystawiane przez niemieckie władze okupacyjne oraz przedmioty codziennego użytku: medaliony z chleba, portfele, słowniczkę, różańce.

MUZEUM MARTYROLOGII WIELKOPOLAN – FORT VII

czynne codziennie oprócz poniedziałków
od 1 kwietnia do 30 września g. 9.00 do 17.00,
od 1 października do 31 marca do 16.00,
1 listopada g. 9.00 do 19.00,
2 listopada i w niedziele od 10.00 do 16.00
wstęp wolny

Al. Polska
60-591 Poznań
tel./fax +48 (61) 8483 138

FORT VIIIA – ROHR

Fort zlokalizowano na Raszynie, obecnie ul. Raszyńska, w pobliżu kościoła św. Rodziny.

Fort VIIIA reprezentuje typ pruskiego standardowego fortu pośredniego przeznaczonego w zasadzie dla piechoty. Powstał wg zaleceń gen. von Stiehle, w czasie rozbudowy twierdzy w latach 1887-1896 pomiędzy drogą na Buk a linią kolejową w tym samym kierunku, na zachód od wsi Górczyn. Mimo ogromnej kubatury jest stosunkowo słabo widoczny, gdyż otaczają go zabudowania, a nadziemnie porasta bujna roślinność. Jego szerokość od strony miasta wynosi około 230 metrów – dla porównania pierzeja Starego Rynku w Poznaniu ma około 140 metrów.

Fort ma kształt trapezu i otoczony jest fosą (o szerokości 9 metrów i głębokości 6 metrów), która w części czołowej i barkowej posiada murowaną przeciwskarpę, zakończoną żelaznym płotem forteczyńskim o wysokości 2,5 m, oraz ziemną skarpę. Na odcinku szyjowym układ jest odwrotny: skarpa jest murowana, a przeciwskarpa – ziemna. Po tej stronie płot obiega plac broni i przecina pochylnię wjazdową – w tym miejscu znajduje się brama. Wjazdu do fortu bronił umieszczony w przeciwskarpi niewielki, samodzielny blokhauz. Zaś fosę chroniły trzy kaponiere, z czego dwie umieszczone były w przeciwskarpi, na obu krańcach czoła. Kaponiere łączące ze sobą wąski korytarz, biegnący tuż przy murze przeciwskarpy czoła, pośrodku niego umieszczono latrynę.

Do fortu można się dostać przez główną bramę wraz z mostem zwodzonym i zapadnią wewnątrz głównego korytarza (obecnie most zwodzony jest nie zachowany). Brama umieszczona jest pośrodku niewielkich koszar szyjowych, które mieściły również wartownię z telegrafem, latrynę, dwie izby żołnierskie oraz na lewym skrzydle kaponierę skarpową (wewnętrzna) służącą do obrony szyjowego odcinka fosi. Te niewielkie koszary zostały połączone za pomocą szerokiego korytarza, tzw. potężnej głównej z rozbudowanym blokiem koszarowym umieszczonym pod wałem czoła fortu (koszary czoła). Znajdowały się tam pomieszczenia dowódcy i oficerów, 6 izb żołnierskich, kuchnia, studnia oraz magazyny żywności i materiałów artyleryjskich. Okna

tego bloku koszarowego wychodzą na niewielki dziedziniec pośrodku fortu.

Na wale znajduje się 5 poprzecznic (trzy na czole i po jednym na barkach), rozdzielających 6 stanowisk artyleryjskich. Poprzecznicą znajdującą się pośrodku czoła kryje w sobie dwukondygnacyjny schron, łączący część nadziemną z koszarami czoła za pomocą drabinki. W pozostałych 4 poprzecznicach ukryte są trójkondygnacyjne schrony, połączone z częścią podziemną fortu za pomocą klatek schodowych. W każdym ze schronów znajdowała się winda amunicyjna, a na dolnych kondygnacjach magazynowano pociski artyleryjskie, ładunki i materiały wybuchowe. Niewielki schron pogotowia, połączony schodami z koszarami szyi, znajduje się również w wale usypanym wzdłuż szyi fortu.

W 1902 roku fort otrzymał imię generała Eugena von Rohra (1783-1851), w latach 1847-1848 ministra wojny. W latach 1913-1914 fort nieznacznie zmodernizowano, część wejść nieznacznie zwężono i zaopatrzone w nowe drzwi pancerne. Obsadzony przez Niemców fort zajęty został przez oddział Straży Ludowej (która przejęła zadania policji, zdominowana przez osoby narodowości polskiej) 27 grudnia 1918 roku. Na początku lat trzydziestych administrowany był przez Szefostwo Fortyfikacji, a przez pewien czas swoje magazyny miał tu również 7 dywizjon taborów. W tym samym okresie, w 1931 roku, fort otrzymał imię generała Michała Sokolnickiego (1760-1816, uczestnik wojny polsko-rosyjskiej, insurekcji kościuszkowskiej, wojen napoleońskich). W 1939 w ramach mobilizacji Twierdzy Poznań do obrony na koronie wału zbudowano trzy małe, betonowe schrony obserwacyjno-bojowe, a na prawym skraju czoła zainstalowano pancerne stanowisko obserwacyjne z kopułą stalowo-betonową. Jednak podczas kampanii wrześniowej w 1939 roku poznańskie umocnienia nie odegrały większej roli, gdyż już 2 września Armia Poznań wycofała się na linię obronną znajdującą się 100 km na wschód od Poznania. Podczas okupacji w obiekcie mieściła się składnica materiałów opatrunkowych. W 1945 roku rejon fortu został zablokowany już 27 stycznia, a oddziały rosyjskie rozpoczęły szturm 29 stycznia i zdobyły obiekt wieczorem.

Bezpośrednio po działaniach wojennych fort przejęło wojsko radzieckie, wywożąc z niego zmagazynowaną tam żywność i broń. Od około 1950 roku fort wykorzystywany był na cele magazynowe przez

Społem. W trakcie budowy os. Kopernika zasypano część fosy od strony wschodniej za studnią odwadniająca, co zakłóciło stosunki wodne i wpłynęło na zawilgocenie. Na stoku fortu w rejonie ochrony znajduje się kościół. Wokół obiektu dobrze zachowana krata forteczna z bramą. Jeszcze niedawno obiekt zajmowała firma zajmująca się recyklingiem tworzyw sztucznych. W 2006 roku poterna główna i część koszar uległy spaleni, a właściciel zrezygnował z użytkowania.

WYBRANA LITERATURA

- B. Polak (red.), Poznańskie fortyfikacje, Poznań 1988.
- J. Biesiadka (red.), Twierdza Poznań, Poznań 2006.
- M. Olszewski, Fort VII w Poznaniu, Poznań 1971.
- M. Olszewski, J. Ziolek, Park-Pomnik Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Poznaniu, Poznań 1974.
- E. Linette, Cytadela w Poznaniu, Poznań 1965, mpis.

Obecnie portal PozFort.pl poświęcony poznańskim fortyfikacjom, organizuje spaceru po zachowanych elementach dawnej twierdzy. Informacji o wycieczkach można szukać na stronach internetowych.

Tekst: Zbyszek Snusz
Projekt graficzny serii: J.B. Łojan
Wydawnictwo WBPiCAK Poznań 2007